

3. Kądziołka A.: Annals Univ. Mariae Curie-Skłodowska Sect. DD, 20, 191, 1965.
4. Kądziołka A.: Medycyna Wet. 24, 193, 1968.
5. Mandel P. et al.: J. Atheroscler. Res. 6, 463, 1966.
6. Mortelmans J., Verduynde J., Vestesaegeer U.: Vlaams diergeneesk. Tijdschr. 31, 117, 1962.
7. Nozdryn-Plotnicki Z.: Medycyna Wet. 30, 489, 1974.
8. Owczarewicz A.: Medycyna Wet. 27, 57, 1971.
9. Rubaj B., Zioto T.: Medycyna Wet. 26, 354, 1970.
10. Saba M.: Medycyna Wet. 29, 699, 1973.

Adres autora: lek. wet. Zbigniew Nozdryn-Plotnicki, Al. PKWN 30c, 20-612 Lublin.

3. Kozar Z.: Występowanie włośnicy w Polsce i jej zwalczanie. PWRiL 1969.

Adres autora: lek. wet. Eugeniusz Czerniak, ul. J. Tuwima 13/16, 15-746 Białystok.

JAN ŻUK  
Byczyna

### SKRĘT SZNURÓW PEPOWINOWYCH BLIŹNIĄT ŻREBIĘCYCH PRZYCZYNA PORONIENIA KLACZY

EUGENIUSZ CZERNIAK, ROMAN SZCZUKA  
Białystok

#### PRZYPADEK WŁOŚNICY U 9 SZTUK ŚWIŃ W JEDNYM GOSPODARSTWIE

Włośnica świń występuje w Polsce ogniskowo (2, 3), przy czym dość znamienne jest występowanie zarażonych świń w większej ilości u tych samych hodowców. Staje się już prawie zasadą zbieżność między wykrytą włośnicą świń, a istniejącą w tym samym gospodarstwie fermą zwierząt futerkowych.

W niniejszym doniesieniu postanowiono przedstawić przypadek, jaki miał miejsce dnia 22.V.1974 r. w ZMs B (L. dz. 3717/74), gdzie stwierdzono w toku badania poubojowego, badaniem trichinoskopowym, silną inwazję włośni u 9 sztuk świń, pochodzących z zakupu od rolnika Ob. Józefa Z. zamieszkałego w Czyżewie pow. Wys.-Maz.

Powiat Wys.-Maz. znajduje się na 10 miejscu w woj. białostockim pod względem ekstensywności występowania włośnicy świń (1). W latach 1969—1972 nie stwierdzono ani jednej zarażonej świni włośnicą.

Z przeprowadzonego z właścicielem zwierząt wywiadu wynika, że prosięta nie były własnego chowu, lecz zostały zakupione na rynku w wieku 10—12 tygodni. Podczas chowu zwierzęta nie wykazywały żadnych objawów chorobowych. Właściciel prowadzi fermę zwierząt futerkowych, oddaloną od chlewni o ok. 300 m. Do karmienia świń używał rzeźniane odpadki poubojowe. W tym samym pomieszczeniu co chlewnia znajduje się przyrządzalnia pasz dla lisów. Na fermie, jak i w obrębie chlewni, stwierdzono obecność szcurków, w związku z czym przeprowadzono deratyzację. Przeprowadzone badanie trichinoskopowe u 25 sztuk lisów z wymienionej fermy dało wynik ujemny. Pomimo, że nie udało się ustalić źródła zarażenia świń, powyższy przypadek powinien stanowić przyczynek do dalszej profilaktyki tak groźnej antropozoonozy, jaką jest włośnica.

#### Piśmiennictwo

1. Czerniak E.: Medycyna Wet. 11, 666, 1974.
2. Gancarz Z.: Prz. epid. 1, 15, 1961.

Według danych z piśmiennictwa około 80% przypadków ciąży bliźniaczej u klaczy kończy się poronieniem. Nieliczne natomiast są opisy skrętów sznurów pepowinowych jako przyczyna poronień.

W dostępnym polskim piśmiennictwie spotkałem tylko jeden taki opis (Glaser, Żebracki 1961), przy czym jako przyczynę skrętów autorzy sugerowali niedotlenienie płodów, spowodowane zapaleniem *endometrium* i błon płodowych, które doprowadziło do gwałtownych ruchów płodów w łonie matki.

Przedstawiony przypadek własny dotyczy klaczy lat 5, żrebnej około 9 mies., która poroniła martwy płód płci żeńskiej o wadze 18 kg. Mimo poronienia bóle parte nadal nie ustępowały i w szparze sromowej ukazał się niebawem następny płód, który usunięto. Drugi płód płci męskiej o wadze 22 kg był również martwy.

Na podstawie oględzin obu poronionych płodów ustalono, że są one w wieku około 9 miesięcy, różnójajowe. Płody miały oddzielne łożyska, nie stwierdzono między nimi anastomoz naczyń. Szczegółowe oględziny sznurów pepowinowych wykazały liczne skręty lewostronne, przyczym u płodu męskiego ilość ta wynosiła 13, u żeńskiego zaś 21.

Błony omocniowo-kosmówkowe nie wykazywały stanów zapalnych. Również badaniem *per vaginam* klaczy nie stwierdzono stanów zapalnych błony śluzowej pochwy, płyn lochialny w swoim wyglądzie nie odbiegał w zasadzie od normalnego, co by świadczyło o braku rozległego procesu zapalnego *endometrium*. Pomiar temperatury, tętna i oddechów wykazały nieznaczny wzrost w stosunku do normy.

Po zabezpieczeniu macicy podaniem pałeczek *Metrichexu* w ilości 10 sztuk oraz iniekcji *Hypophysis cerebri pars post.* w ilości 40 j. V. klacz szybko powróciła do zdrowia.

Opisany przypadek zasługuje na uwagę ze względu na niejasne tło przyczyny powodującej skręt sznurów pepowinowych.

Adres autora: lek. wet. Jan Żuk, ul. Kluczborska 4 m. 3, 46-220 Byczyna, pow. Kluczbork.

EDEL W., KAMPELMACHER E. M.: Studia porównawcze nad wyosobnianiem salmoneli z karmy w 10 laboratoriach. (Comparative studies on *Salmonella* isolations from feeds in ten laboratories). Bul. Wld. Hlth Org. 50, 421—426, 1974.

Próbki karmy dla świń sztucznie lub w naturalny sposób zakażone *S. typhimurium* zostały przesłane do zbadania do 10 laboratoriów w ramach Europejskiej Wspólnoty Narodów. Porównano wyniki wyosobniania zarazka metodą u przedniego wzbogacania (p.e.m. = pre-enrichment method) i własnymi metodami odnośnych instytucji.

Prawie we wszystkich przypadkach wyniki p.e.m. okazały się lepsze: metodą tą wykryto w poszczegól-

nych laboratoriach od 90,3 do 100% próbek sztucznie zakażonych, a metodami rutynowymi „własnymi” od 26,4% do 100%. Ilość zakażeń nie wykrytych metodą p.e.m. wyniosła zależnie od intensywności zakażenia 1,5—0,9—3,3%, natomiast przy metodach własnych 15,1—18,8—30,8%.

Przy badaniu karmy zakażonej w sposób naturalny wykryto salmonelę metodą p.e.m. w 28 do 56% próbek, a metodami „własnymi” — w 9 do 50% — zależnie od laboratorium. Autor dochodzi do wniosku, że przy badaniach na salmonelę, zwłaszcza przy małej ilości bakterii lub osłabieniu ich przez proces produkcyjny należy stosować metodę p.e.m.

J.